

## Prenumerata w miejscu.

rocznie . . . . . rs. 3 kop. —  
półrocznie . . . . . rs. 1 kop. 50  
kwartalnie . . . . . rs. —kop. 75

## z przesyłką:

rocznie . . . . . rs. 4 kop. 40  
półrocznie . . . . . rs. 2 kop. 20  
kwartalnie . . . . . rs. 1 kop. 10

Za odnośnienie do domu kwartalnie  
kop. 10.

## Cena ogłoszeń.

za 1 razowe po kop. 6 za wiersz petitu  
lub za jego miejsca (30 lit.).

za 2—6 razowe po kop. 4 za wiersz.  
za 7—10 " " " 3 "

Cena ogłoszeń na pierwszej stronie po-  
dwójna.

Reklamy po 10 kop. za wiersz.

Cena pojedynczego numeru kop. 7 i pół.

# TYDZIEŃ.

Biurow Redakcyi i ekspedycja główna, w domu W-go Michelsona obok Magistratu. — Ogłoszenia przyjmują: Redakcyja, — obiedwie księgarnie w Petrokowie, — oraz po za granicami guberni petrokowskiej wyłącznie agentura „Rajchman i Frencler” w Warszawie.

Prenumeratę przyjmują w Piotrkowie. Biuro Redakcyi i obie księgarnie. W Częstochowie „Nowa księgarnia, M. Pacewicz i Koliński” — i prócz tego:  
w Łasku W. Józef Pniewski.  
w Łodzi „Janiszewski Leopold.  
w Radomsku „Ruszkowski Erazm.  
w Rawia „Leszczyński Klemens.  
w Częstochowie W. Zieliński.  
w Będzinie „Janiczewski Stan.  
w Brzezinach „Szołowski Teodor.  
w Dąbrowie „Dziwiątkowicz J.

Wychodzi w każdą Niedzielę wraz z oddzielnym stałym Dodatkiem i Powieściowym.

## RYS ZBIOROWY

o reformie sądowej w Królestwie Polskiem, a w szczególności o nowych sądach pokoju i gminnych.

przez Marcellego Dobronokiego

b. Sędziego gminnego.

„Nieznajomością prawa nikt się tłomaczyć nie może”. Zas. pr. Pań.

(Dokończenie — Patrz № 2).

że jeżeli strona na posiedzeniu w sądzie zjazdowym, nie protestowała przeciwko przyjęciu apelacji od strony przeciwnej po upłynionym terminie, to zapadły wyrok nie ulega, z przyczyny powyższej, skasowaniu (z r. 1873 № 855); że jedna skarga apelacyjna nie może być podana względem kilku wyroków sędziego (z r. 1876 № 128); że w apelacji można się powoływać na nowe dowody, a więc i na świadków, którzy nie byli wskazani w sądzie I-ej instancyi (z r. 1867 № 244); że w apelacji można się powoływać na prawo nie przytoczone w sądzie niższym; można prosić o koszt, chociaż w pierw takowych nie żądano; że nowe dowody można składać nietylko przy podaniu skargi apelacyjnej, lecz i następnie na posiedzeniu zjazdu; że w instancyi apelacyjnej żądanie poprzednie może być zmniejszone; że dodatkowe piśmienne objaśnienia do apelacji nie mogą być podawane; że w

apelacji nie można wskazywać na innego pozwanego, który nie był słuchany przez sędziego (z r. 1867 № 35; z r. 1868 № 31, 52, 598; z r. 1869 № 703, 922, 265; z r. 1875 № 134 i 1008); że sędzia nie może upoważnić swego pisarza do przyjmowania skarg apelacyjnych (z r. 1869 № 894); że strona, której kopija skargi apelacyjnej nie została doręczona, ma prawo stawiwszy się na posiedzeniu zjazdu, żądać odroczenia sesyi (z r. 1875 № 65; z r. 1876 № 138 i 1877 № 211); że przeciw skargi incydentalnej na decyzję sędziego, może być objaśnienie piśmienne (z r. 1875 № 62) i t. p.

Główne przepisy dotyczące się postępowania w zjazdowych sądach pokoju, są następujące:

Niestawienie się jednej ze stron na posiedzeniu zjazdu, jeżeli pozew był jej doręczony, nie wstrzymuje wprowadzenia sprawy i strona stawająca przypuszcza się do złożenia ustnego wyjaśnienia. W razie niestawienia się obu stron, posiedzenie odracza się do następnej kadencji, przy zawiadomieniu o tem obu stron. Wprowadzenie spraw jest publiczne i ustne. Dowody sprawdza sam zjazd, lub wydelegowany tegoż członek. Prezydujący kieruje posiedzeniem, czyni stronom pytania, zaś członkowie za jego upoważnieniem; a gdy uzna sprawę dostatecznie wyjaśnioną, przecina dalsze rozprawę; obowiązkiem jego jest skłaniać strony do zgody. W sprawach osób nieletnich, głuchoniemych, obłąkanych, mężatek nieupoważnionych przez mężów, gdy jedna ze

stron broniona jest przez kuratora, w sprawach zarządów skarbowych, władz ziemskich, gmin, oraz w kwestyjach własności sądu, daje wnioski pomocnik prokuratora. Sędzia, którego wyrok, lub czynność jaka, są zaskarżone, nie może uczestniczyć w sądzie zjazdowym, gdy sprawa taka rozbiegana będzie. Wyrok ogłasza prezydujący na tej samej audyjenicy, zaś w sprawach skomplikowanych odroczyć może ogłoszenie do ostatniego posiedzenia tejże audyjenicy. Wyroki sądów zjazdowych są ostateczne i niezwłocznie się wykonywają.

Prośby o uchylenie wyroków sądów pokoju są trojakiemu rodzaju: 1) o kasacyję wyroków, nie ulegających apelacji; 2) o restytucyję wyroków; 3) o opozycyi trzeciego.

Prośby o kasacyję wyroków dopuszczają się, gdy obrażone zostały przepisy prawa lub takowe mylnie były zrozumiane; — gdy pogwałcone zostały obrzędy i formalności postępowania o tyle, iż niepodobna przyznać wyrokowi powagi właściwej; gdy sędzia, lub zjazd, przekroczył granice swej władzy lub kompetencyi.

Prośby o restytucyję wyroków dopuszczają się w razie wykrycia nowych okoliczności, lub w razie dowiedzionego fałszu dokumentów, na których wyrok został oparty.

Prośby o opozycyi trzeciego dopuszczają się, gdy wyrok, który się uprawomocnił, szkodzi prawom osoby trzeciej.

Prośby o uchylenie wyroków sędziego pokoju, wnoszą się do sądu zjazdowego, zaś

## Z NOTATEK PRZYRODNIKA.

(Dokończenie — patrz № 9).

V.

Tomasz Alva Edison! Kto z nas nie słyszał tego imienia?! Kto nie czytał o udoskonaleniu telefonów, o wynalazku fonografu, o najnowszej zmianie w telegrafii (telegraphie quadruplex), pozwalającej na posyłanie po jednym i tym samym drucie kilku depesz w rozmaitych kierunkach! Kto z nas nie interesował się kwestyją rozdzielania prądu elektrycznego na drobne odnogi; kogo nie niepokoiły niepowodzenia Edisona w udoskonaleniu lampy elektrycznej; kto nie pragnął zajrzeć do ciekawych pracowni w Menlo-Parku, głównej stacyi drogi żelaznej między New-Jorkiem i Pensylwaniją, gdzie otoczony wszelkimi warunkami, niezbędnymi do robienia najrozmaitszych doświadczeń, ów, niegdyś roznosiciel gazet, dziś sławny pracownik w dziedzinie praktycznego zastosowania elektryczności, obrał sobie siedlisko!

Dwie ogromne sale Pałacu Przemysłu, zajęte były przez przedmioty wychodzące z tej czynnej pracowni. Z niej to rozchodzi się po świecie tysiące telefonów, telegrafów piszących nowego systemu, mikrofonów, elektromotografów,

lamp najrozmaitszego gatunku; w tej także pracowni biorą początek tysiące reporterskich bredni, elektryzujących z pomocą papierowych przewodników, zwanych gazetami, obie półkule cywilizowanego świata. Niejeden z was, czytelnicy, doznał przykrego zawodu, gdy przedwczesnie ogłoszone i przecenione nad miarę wynalazki sławnego pracownika, zdradzały następnie w praktycznym zastosowaniu liczne błędy. Uczeń fizycy słusznie zarzucał wynalazcy nieznajomość elementarnych praw fizyki, urozmaicili artykuły o jego pracach setkami wykrzykników i znaków zapytania, dawali napomnienia, gromili po ojcowisku, obwiniali o lekceważenie prac dawniejszych. Pozbawiony z natury zmysłu słuchu, a zbyt zajęty w pracowni, aby na czytaniu czas trawić, może zresztą i zbyt pewny siebie, nasz nieskończenie cierpliwy samouk nie wiedział zapewne o owych przestrozach i napomnieniach. Słuchał on wraz z wiernymi towarzyszymi w swoich warsztatach, próbował, doświadczał, szukał i... znajdował.

Nie przeczymy, że gdyby Edison przy swej żywości, cierpliwości i zapale, posiadał jeszcze filozoficzną znajomość praw natury, możeby wynalazki jego były częstsze i gruntowniej obmyślane; ale nie można wymagać od człowieka, aby łączył w sobie wszystkie ludzkie zdolności i wszystkie temperamenty. Jesteśmy pewni, że imię

Edisona pozostanie sławnem w historii elektryczności, choćby tenże nie ofiarował ludzkości nic już więcej, prócz tego, co do dziś dnia świat od niego otrzymał. Pamiętajmy jednak, że Edison liczy dziś dopiero 34 lat wieku.

Jednym z najważniejszych Edisonowskich darów jest właśnie umiejętnie dzielenie prądu i lampa elektryczna jego systemu. Jestto lampa działająca przez rozżarzenie. O zasadzie, na której urządzenie lamp tego rodzaju polega, mówiliśmy już na tem miejscu w № 4-m „Tygodnia”. Strumień elektryczny, przechodząc przez ciała, stawiające mu silny opór, rozpala ich cząsteczki i powoduje ich świecenie. Jeżeli to rozpalenie odbywa się w przystępie powietrza, to cząsteczki rozpalonego ciała spalają się i ulatniają, a lampy takie zowią się lampami działającymi przez rozżarzenie i spalanie (incandescence avec combustion); jeśli zaś rozpalone ciało zamkniętem jest w próżni lub przestrzeni napełnionej gazem nie podtrzymującym palenia, lampy zowią się wtedy lampami działającymi tylko przez rozżarzenie (incandescence pure). Do pierwszych należą lampy Reynier'a, Werdermana ulepszone przez Napoliego, Joela; do drugich: Edisona, Swan'a, Maxim'a, Lane-Fox'a i innych.

W pierwszych z nich pałeczka węglowa, na kilkanaście cali długa, spala się powoli tylko na końcu, gdyż tylko przez jej ko-



o uchylenie wyroków zjazdu, do departamentu kasacyjnego senatu. Do prośby dołączyć należy kopię wyroku i wszystkie dowody, na których takowa oparta, a nadto, przy podaniu do senatu, należy złożyć kaucyi rs. 10, które się zwracają stronie, jeżeli senat uzna skargę uzasadnioną. Kaucya ta może być zwrócona przez senat osobom prawdziwie ubogim, jeżeli skarga aczkolwiek nie uwzględniona, nie była bez pewnej podstawy. Skargi rzeczony podają się do zjazdu na ręce właściwego sędziego; do senatu na ręce prezesa zjazdu, z tyłoma ich kopijami, ile jest stron przeciwnych, z markami po 60 kop. Termin do podania prośby o uchylenie wyroku sędziego jest miesięczny; a wyroku zjazdu czteromiesięczny; liczy się zaś: dla prośb o kasację wyroku od dnia ogłoszenia takowego; o *restituicyę* od dnia, w którym proszący dowiedział się o nowej okoliczności, będącej zasadą do restituicyi, a w razie wykrytego fałszu dokumentu, od dnia uprawomocnienia się wyroku sądu kryminalnego, uznającego dokument za sfałszowany; — z *opozycyi trzeciego*, od dnia, w którym proszący powziął wiadomość o zapadłym wyroku. Jeżeli prośba o uchylenie wyroku zostanie uwzględniona, to wyrok uchyla się i zjazd odsyła sprawę do rozpoznania innemu sędziemu, a senat innemu zjazdowi. Sędzia, lub zjazd, pod rozpoznanie którego sprawa została odesłana, przystępuje do sądenia takowej po wezwaniu stron, zachowując przytem przepisy wskazane w art. 810—813 pr. cyw., interpretujące szczegółowo sposób postępowania w tej mierze.

Co do *wyłaczenia* prezesów sądów gminnych i zjazdowych, członków tychże, oraz sędziów pokoju, tak przez osoby te z urzędu, jako też przez strony, odnoszą się przepisy wskazane w art. 195—200 proc. cywilnej.

Postępowanie przed sądami pokoju obu instancyj wolne jest od użycia papieru stołowego i od wszelkich opłat (art. 200 pr. cyw.). Za wydanie kopij wyroków i protokółów sądów pokoju, oraz wszelkich innych kopij z akt tychże, pobiera się opłata na rzecz kancelaryi tychże sądów, po kop. 10 od arkusza, obejmującego po 25 wierszy na każdej stronie; od nakazów egzekucyjnych, lub pieczęci w sądach pokoju, żadna opłata pobierana być nie powinna.

Wprawdzie, wszystkie niemal sądy zjazdowe w Królestwie Polskiem, opierające

się na prawie wydanem pod dniem 16 maja 1877 r. (Zbiór praw r. 1877 № 50) dla gubernii Cesarstwa, co aż nadto widocznem jest z punktu 1 § I („w pomoc *ziemstwu* na utrzymanie sądów pokoju”) i z § II tegoż prawa — wprowadzili w obu instancjach, bez upoważnienia władzy wyższej, postanowione dla sądów pokoju w Cesarstwie opłaty sądowe i z papieru. Niektóre sądy pobierają nadto, wbrew nawet i prawu powyższemu, opłatę od nakazów egzekucyjnych i pieczęci. Postępowanie takie jest wyraźnie przeciwne art. 200 pr. cyw., wyżej przytoczonemu. Gdyby więc strona, której skarga nie byłaby przyjęta z powodu niewniesienia rzeczonych, nielegalnie wymaganych opłat, wystąpiła koleją wskazaną do senatu, niewątpliwie pozyskałaby wyrok dla siebie przychylny, co stanowiłoby, jak w znanej sprawie p. Jackowskiego z gubernii plockiej, prejudykat ogólny; bowiem wyroki kasacyjne senatu z mocy art. 813 i 815 proc. cyw. są dla wszystkich sądów obowiązujące. W każdym razie, skarga podobna, wywołałaby uregulowanie tej kwestyi, która tylko w drodze prawodawczej mogła być dla Królestwa Polskiego zastosowana; niewłaściwie zaś pobrane, przed wydaniem wyraźnego dla Królestwa Polskiego prawa, jeżeliby takowe nastąpiło, opłaty ulegałyby zwrotowi, z zasady, iż żadne prawo wstecz nie obowiązuje.

Na tem kończę rzecz o postępowaniu cywilnem w sądach pokoju.

St.-Petersburg 7 lutego 1882 r.

M. D. b. S. G. Adw.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Na pomnik ł obowy ś. p. prof. Stefana Pawełka złożyli: p. K. Meklenburg z Warszawy rs. 15, — Stanisław Ordowski ze Zgierza rs. 1, — J. Jakubowski z Żytynia rs. 1, — St. Cwierdziński z Ostrowa rs. 3. — Ogółem z poprzednio złożonemi rs. 165 kop. 5.

— Komisya kwaterunkowa w roku bieżącym, w miesiącu czerwcu, kończy swe zwykłe trzecie, w skutek czego, wybory do tejże komisji odbędą się w roku bieżącym.

— Do założenia Towarzystwa Pomocy Naukowej w naszym mieście, zebrała się już aż nadto dostateczna liczba chętnych; wypada więc tylko, w myśl § 1-go ustawy nor-

malnej (patrz № 12 „Tygodnia”) złożyć odpowiednią deklaracyę na ręce p. Naczelnika gubernii. O założenie takich Towarzystw starają się już we wszystkich niemal miastach gubernijalnych Królestwa.

— Do Łodzi, oprócz gotowych szematów, wysłanych z Piotrkowa dla dokonania jednodniowego spisu, należałoby wysłać i *ludzi* z Piotrkowa; pomimo bowiem 100-tysięcznej ludności, okazał się tam zupełny brak głów i rąk do zapelnienia rubryk w rzeczonych szematach.

Komunikujemy to „Nowinom”, od których Łódź uzyskała kwalifikacyę na miasto gubernijalne...

— Z owej rodziny, o której straszliwej nędzy wzmiankowaliśmy w przeszłym tygodniu, matka odeszła już na spoczynek wieczny; najmłodsze dziecko oddano mamce; pozostało więc troje i ojciec chory śmiertelnie i nieprzytomny, a więc nie nie wiedzący o swoim i dzieci swoich sieroctwie.

— (Nadesłane). Na ulicy Fabrycznej za koleją, do fabryki syropu prowadzącej, znajdują się trzy latarnie miejskie, które nie dlatego są postawione, aby się nie paliły, ale żeby były oświetlone.

Tymczasem, niestety, jedna z nich przy posesyi Hentschkego, Klotza i Horowicza bardzo rzadko bywa oświetlana, pomimo, że wzmiankowani właściciele opłacają także podatek latarniowy i że *entrepreneur* bierze swe wynagrodzenie w całości. Mieszkańcy tej ulicy zwracają na to uwagę władzy miejskiej, prosząc o nakazanie *entrepreneurowi* opalania rzeczonych latarni. Klotz.

— Do ustawy naszej ochotniczej straży ogniowej, i do wszystkich innych istniejących w Królestwie, z rozporządzenia władzy wprowadzonym został artykuł dodatkowy, jako 17.

Artykuł ów brzmi: „Żadne szczególne uroczystości i zabawy nie mogą się odbywać bez pozwolenia władzy gubernijalnej. Przy prośbach o pozwolenie na takowe, każdy raz powinien być przedstawiony ich program pod zatwierdzenie gubernatora i żadne odstąpienia od zatwierdzonego programu nie mogą mieć miejsca. Zarówno zabrania się ustanowienia i używania przez towarzystwo jakiegokolwiek oddzielnych znaków i odbywania tłumnie innych zajęć, prócz tych, które służą do praktycznego wyuczenia się „sposobów gaszenia pożarów”.

nie, w przystępie powietrza się znajdujący, przepuszczamy strumień elektryczny, przyrząd zaś mechaniczny coraz świeży kafelek działania tegoż prądu poddaje. W drugiej nitka węglowa, cieniutka, w całej swojej długości się rozżarza, lecz, będąc umieszczoną w próżni, nie spala się wcale. Natężenie światła lamp pierwszej grupy zawiera się między siłą 100 — 400 świec stearynowych; lampy drugiej grupy świecą o wiele słabiej (5 — 30 świec). Te więc ostatnie właśnie w zastosowaniu do użytku domowego, ważną grać będą rolę<sup>1)</sup>. Łuk Volty tak małego natężenia dać nie może. Natężenie lamp o łuku Volty zawiera się w granicach od 40,000 (latarnie morskie) do 30 świec. Lampy działające przez rozżarzenie mogą być zasilane prądami zarówno generatorów o prądach jednokierunkowych jak i naprzemian zmiennych. Użycie ich praktyczne i cena zależna jest (o czem mówiliśmy wyżej) od możliwości zastosowania do nich generatorów wielkich, wielką siłą mechaniczną poruszanych, zależną więc jest od *możliwości rozdzielania potężnych prądów na setki i tysiące oddzielnych ognisk*.

Lampy działające tylko przez rozżarze-

nie, przedstawiając *samę przez się* znaczny bardzo opór, nie pozwalają na umieszczenie ich obwodowe (en circuit). Wspomniana przez nas machina Edissona, będąc w możności oświetlać *tysiąc* lamp umieszczonych oboecnie, nie może rozpaść nawet *dwóch* umieszczonych na jednym obwodzie. Umieszczając je oboecnie czyli równolegle (patrz № 4), musimy użyć masy rozgałęzień prądu. Z tego to powodu znaczna ilość siły traci się tutaj na pokonanie oporu *samego przewodnika*. To też, gdy w lampach o łuku Volty siła jednego konia produkuje 1000—1500 świec (latarnie morskie), 600 (lampy średniej wielkości), 400 — 300 (świece Jabłoczkowa), gdy nawet w lampach działających ze spalaniem, produkcya jednego konia równa się 250—300 świecom, to lampy o rozżarzeniu czystem pozwalają otrzymać z takiejże siły tylko 100 — 120 świec stearynowych. Lampy Maxima przedstawiają z nich wszystkich opór najmniejszy.

Zbudowanie ogromnej maszyny elektrodynamicznej, poruszanej siłą 120 koni, umiejętnie rozdzielanie i rozprowadzenie jej prądu na 1000 blisko lamp o natężeniu 16 świec każda, i—budowa samej lampy—oto trzy silnie związane ze sobą wynalazki Edissona. Jemu należy się tu bez zaprzeczenia palma pierwszeństwa. Na nic się nie przydadzą dowodzenia, iż jeszcze w 1845 r. niejaki King w Anglii, jak świadczy o tem

księga przywilejów na wynalazki udzielanych, wynalazł lampę, w której rozpalona do białości i umieszczona w próżni paleczka węglowa świetnie jaśnieć miała; że Draper w 1847 r. miał też same pomysły, że Łodygin obmyślił taką lampę w 1873 roku. Musimy w tym razie zastosować myśliwskie przysłowie: „ostatni strzał bierze”. Nie wiedział świat ani o Kingu, ani o Draperze i Łodyginie nic podobnego, dopóki promienie lamp Edissona i jego współczesnych rywalów: Swana i Maxima, nie rozlały nowego światła.

Niema tu miejsca na opis wszystkich lamp opartych na wspomnianej zasadzie; idzie nam tylko o przedstawienie ich typu. Za typ taki przyjmujemy lampę Edissona.

Oto jej historia:

Latem 1878 r. rozpoczął Edisson roboty około urządzenia lampy. Z początku do rozżarzenia służyła cieniutka nić platynowa (*cienkie druty* metalowe stawiają silny opór i łatwo się rozpalają), spiralnie zwinęta. Z samego początku natrafiono na znaczną trudność. Powstający tu zawsze między sąsiednimi skrętami drutu łuk Volty usunąć trzeba było, zbyt wielka bowiem jego temperatura (2000—3000) topiła platynę i przerywała strumień. Rozmaitych używano sposobów do regulowania temperatury drutu, i do uniemożliwienia tworzenia się owego łuku. Wszystkie okazały się niepraktycznymi. Dla oddzielenia sąsied-

<sup>1)</sup> Rola ta rozpocznie się dopiero wtedy, gdy olbrzymi prąd, na tysiączne odnogi umiejętnie rozdzielony, rozprzewadzać będzie siłą elektryczną po lokalach i korytarzach na podobieństwo rur gazowych. (Przyp. autora).



— **Omnibusy pocztowe.** Stosunki handlowe mieszkańców miast fabrycznych Łodzi, Pabjanie, Zduńskiej-Woli i innych okolicznych, z krańcowym punktem naszego kraju, nadgranicznym miastem Kaliszem, od lat kilku znacznie zwiększają się.

Uzuwając niedostateczność istniejącej dotąd komunikacji za pośrednictwem karek pocztowych, przemysłowa publiczność domagała się zwiększenia środków lokomocyi.

Stowarzyszeni pocztbalterowie, znajdując dla siebie korzystnym zadosyćuczynienie słusznemu żądaniu, postanowili z dniem 1 (13) kwietnia r. b., puścić w kurs na trasie między Kaliszem a Łodzią, omnibusy 12-osobowe do przewozu pasażerów i bagaży służyć mające.

Opłata za miejsce ustanowioną została po 3 kop. za wiorstę i od rzeczy do 50 wiorst po 1 kop. od funta; za odległość zaś większą jak wiorst 50, po 2 kopiejek za jeden funt.

Omnibusy te mają wychodzić w kurs z Kalisza do Łodzi o godzinie 10 z rana, z Łodzi zaś o godz. 11 przed południem.

— **Znane są wszystkim** z niedogodności dotychczasowe karetki pocztowe, zwane dawniej sztankelerkami; oddawna też istnieje zamiar zupełnego przekształcenia takowych; że jednak zamiar ów błogi nie przychodzi do skutku, przeto jeden z warszawskich fabrykantów powozów, podał projekt wysyłania na trakt Radom-Kielce karetek sześcioposobowych, nowej zupełnie konstrukcyi, bardzo lekkich, tak, że para koni wystarczy jako siła pociągowa.

Przemysłowiec pragnie dostarczyć na początek takich karetek 6, z obowiązkiem utrzymania ich w dobrym stanie, za co żąda niewielkiej stosunkowo opłaty za każdego podróżującego. Jeżeli projekt ten zostałby przyjęty, sądzimy, że każda osoba zmuszona jechać do Radomia lub Kielc, z chęciąby poniosła koszt kilkunastu lub kilkudziesięciu kopiejek, byleby tylko miała zapewniony o ile można, wygodny i stosunkowo szybki przejazd.

Tak donoszą „Nowiny”. Z naszej strony uważamy ten projekt za arcy-pożyteczny, i zasługujący na jak najspieszniejsze wprowadzenie, nie tylko na trasie warszawsko-kielckiej, ale głównie na drodze *kielcko-piotrkowskiej*.

— **Druga w kraju naszym stacyja** chemiczna doświadczalna założoną została. Wy-

brano dla niej istotnie nadzwyczaj właściwą miejscowość, mianowicie Łódź, która dla fabryk swoich i wysoko rozwiniętego handlu, oddawna podobnego zakładu potrzebowała. Stacyja wykonywać będzie wszelkiego rodzaju analizy chemiczne, tak jakościowe jak i ilościowe wszelkich produktów mineralnych, ziemi, wody, rud metalowych, glin, wapiaków, węgla, torfu, oraz wszelkich przetworów chemicznych, alkaliów, kwasów i t. d. Dalej wykonywać będzie analizy techniczne wszelkiego rodzaju, jako to: oznaczenie dobroci spożywczych artykułów, mleka, masła, piwa, mąki i t. d., również wszelkie możliwe szkodliwe zdrowiu zafałszowania artykułów codziennego użytku; dokonywa wszelkich badań chemicznych, mikroskopowych, spektroskopowych i t. d. Inicyjatorem głównym tego wielce pożytecznego zakładu jest p. Alfred Fuchs, warszawianin, niegdyś do 1877 roku asystent przy katedrze chemii na Uniwersytecie warszawskim, obecnie profesor chemii w szkole wyższej łódzkiej, autor wielu prac na polu chemii, szczególniejszej analitycznej. Pomocnikiem pana F. jest farmaceuta Knichowiecki. (Wiek).

— **Z Rawy.** Szanowny Redaktorze! W № 12-m „Tygodnia”, korespondent z Rawy, oddawszy sprawiedliwość znanym i powszechnie szanowanym obywatelom tutejszym, pp. Zielińskiemu i Wienerowi, piórem umazanem w żółci, rzucił kilka szkieł z życia tutejszego, osnutych na kanwie złośliwości i uprzedzenia; dotknął też i osób przyjmujących udział w teatrze amatorskim! Szanowny korespondent zapomniał, że amatorowie podjęli się trudnego zadania, rachując jedynie na pobłażliwość, i w nadziei, że ich szlachetne chęci i starania właściwie ocenieni będą; dlatego też podstawą oceny ich gry winny być, jak zwykle w teatrze amatorskim, dobre chęci i staranność amatorów. Szanowny korespondent, gdyby mniej pesymistycznie się na wszystko zapatrywał, byłby zaznaczył, że amatorowie dobrze wywiązali się ze swego zadania, bo całość przedstawienia nie razila niczem, co przynajmniej znaczna większość ukształconego ogółu, który był na przedstawieniu. W każdym razie, teatr amatorski, który dał podwaliny materyjalne tak użytecznej instytucy, jak straż ogniowa ochotnicza, niejedną łzę niedoli otarł i wiele chwil szlachetnej rozrywki udzielił, do większej względności ma prawo, i na poparcie moralne niewątpliwie za-

sluguje. Zachęcać więc do dobrego, a nie zniechęcać—takie powinno być, o ile sądzę, hasło korespondentów, dążących do umoralnienia mas i do rozkrzewienia oświaty!

Nie ulega wątpliwości, że krytyka ma ważne znaczenie i ważną odgrywa rolę w kształceniu ludzkich zdolności i wyrabianiu ludzkich opinij; nie ulega także wątpliwości, że oręż jej rozmaity: bądź to stawianie ideałów pigkna w porównaniu z karłowatym poziomem, bądź też ostra i prawdomówna satyra, pełna bolesnej ironii. W tem jednak cała umiejętność, aby właściwie zastosować jedną z tych dwóch metod. Ośmielamy się twierdzić, że pierwsza metoda była daleko właściwszą w ostatniej korespondencyi z Rawy.

— **„Słownika geograficznego”** polskiego dnia 3-go kwietnia wyszedł z pod prasy zeszyt XXVIII (IV, tomu 3-go) i obejmuje w porządku alfabetycznym opis miejscowości od Hyrlata do Iwanówka. Z ważniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Ihumeń, Hłuszcza, Hża, Inflanty, Inowrocław, Irządze, Iwangród, Iwanków, Iwanowice. Następny zeszyt wyjdzie z druku około 1 maja 1882 r. i obejmie początek J (joty).

#### — Wypadki w gubernii:

Od dnia 12 do 19 marca były 4 wypadki nagłej śmierci; znaleziono jedno martwe ciało; spełnione było jedno dzieciobójstwo, i dwa samobójstwa.

#### — Sprośowanie.

W № 15-m „Tygodnia” w sprawozdaniu z ofiar dla biednych, zaszła pomyłka, gdyż 5 sążni drzewa osławał p. Schauer a nie Szancer, jak było wydrukowane.

#### — Listy od Redakcyi:

— *Korespondentowi z Sosnowca.* W przyszłym numerze „Tygodnia”.

— *Panu E. Pjube w Dąbrowie.* Żądanych dodatków powieściowych, pomimo najszerszej chęci, dostarczyć nie możemy, gdyż sami takowych nie posiadamy.

## SONET.

„Bądź spokojny!—zaufaj prawdzie i prawości...”

Marmurowego spokoju oddechem  
Witam was drżące przeszłości widziadła!  
Wy tu ze smętnem powracacie echem,  
Jak cień do jasných kryształów zwierciadła.

Bez drzew namiętnych, na ustach z mémiechem  
Moc, którą niegdyś burza uczuła władła,  
Wita was, coście mego życia grzechem,  
Na który dzisiaj iza zała upadła...

O! gińcie, gińcie w zapomnienia fali  
Z cudnych swych pokus blaskami złudnemi.

nich skrętów używano rozmaitych ciał, któreby, niemożliwiając powstawanie łuku, same się jednak rozrzązały (cyrkon, cynk, wapno, różne minerały). Zamiast platyny używać zaczęto drutów innych szlachetnych metali (osmu, irydu). Rezultatów nie było. Umieszczono żarzący się drucik w bani szklanej, w której powietrze do możliwych granic rozrzedzonym było; zawarte tam atomy tlenu jeszcze dostatecznymi były do spalenia drutu. Okoliczność ta przez uczonych przepowiedziana była. Nastąpił szereg niepowodzeń. Publiczność zniechęciła się do nowych prób. Sceptycyzm oparował wszystkich. Sam Edison po 15-tu miesiącach doświadczeń zaniechał tymczasowo dalszych usiłowań. Jednak już we wrześniu 1879 r. rozpoczęły się w pracowni nowe próby. Zajęty udoskonaleniem telefonów, mając pewnego razu do czynienia z sadzą, pochodzącą z kopciami zwyczajnej lampy, Edison zauważył, że z sadzy tej otrzymywać można cienkie nitki. Przedsięwzięł spróbować jeszcze rozrządzenia tych nitki za pomocą prądu. Umieszczono je w próżni. Przygotowywano je z najrozmaitszych materyjalów. Światło było znakomite, lecz nitki prędko się spalały. Krytyka wystąpiła z całą surowością. Edison zrozumiał przyczynę niepowodzenia. Próbował nadać nitce węglowej więcej zbitą konsystencyją. Tym sposobem powstała „tekturowa podkówka”. Arkusz brystolu,

w metalowej prasie mocno ściśnięty, rozgrzewano wraz z samą prasą do białości, a następnie studzono powoli. Zwęglony papier rozcinano następnie na paski dwa cale długie i 1/8 cala szerokie. Taki paseczek, w podkowie zgięty, umieszczono w bani szklanej pozbawionej powietrza za pomocą doskonałej pompy powietrznej systemu Crooks'a i Sprengela. Dwa końce podkówekki złączono z biegunami prądu. Doświadczenie udało się znakomicie. Tekturowa podkówka, dająca z początku siłę światła równą jednej lampie gazowej, przy wzmocnieniu prądu wytwarzała siłę 30 lamp gazowych. Zrobiono próby wielokrotnego zmieniania kierunku, wzmacniania i osłabiania prądu. Trwałość podkówekki była prawie niewzruszoną. Doświadczenia pozwalały przypuszczać doskonały rezultat praktyczny.

W połowie grudnia już 45 lamp jaśniało w warsztatach Menlo-Parku i w alei prowadzącej do stacyi drogi żelaznej; jedna z nich paliła się 15 dni i nocy bez przerwy; zrobiono próby przy przeprowadzeniu strumienia na znaczną odległość od generatora. Znowu powodzenie. Wiś o niem szybko rozeszła się po świecie. Pierwszy Nowojorski Herald a za nim wszystkie dzienniki świata zatrafiły na alarm. Akeyje dawniej już istniejącego „Towarzystwa oświetlenia Edissona”, czas jakiś stojące niesłychanie nisko, nagle, w górę się

podniosły. Za też same akcyje o nominalnej cenie 100 dolarów, które latem 1879 r. kosztowały zaledwie 20 dolarów, płacono w styczniu i lutym po 3000 i więcej. Świat uczony trzymał się z należytą powagą. P. Du Moncel na posiedzeniu Akademii Nauk jeszcze 12 stycznia 1880 r. oświadczył, że dawno już wpadł na ten sam pomysł, lecz on „wart niewiele”. Nad Wisłą śmiano się uczenie z „tekturowej podkówki”, a nad Sekwaną grożono procesem redakcyi Figara za gorączkowe reklamowanie nowego wynalazku. Jeszcze dawniej sławny odczyt znanego fizyka p. Hospitalier o rozprawadzeniu elektryczności po domach, wygłoszony 23-go marca 1879 r., w sali Pierre Petit w Paryżu, przyjętym został z niedowierzaniem.

A jednak rozdzielenie prądu i „tekturowa podkówka” zwyciężyły!

Dzisiejsza lampa Edissona urządza się w sposób następujący:

Wybrawszy zdrowe międzywęzła bambusowej łodygi (łodyga ta wewnątrz jest pustą), rozrżynamy je wzdłuż na dwie połowy i otrzymujemy jakby dwa bambusowe korytka. Od brzegów tych korytek odrzynamy cienkie blaszki, które następnie obrabiamy w ten sposób, aby miały kształt i średnią grubość końskiego włosa z płaskimi rozszerzeniami, w kształcie blaszek na końcach. Nitki takie zwęglamy w sposób wyżej wskazany. Zwęglone, zginamy tak, aby tworzyły coś podobnego do



Gdym sakul ducha we zbroję ze stali,  
Pogardzający blaski namiętnemi  
Duch mój — ku temu miłością się pali,  
Co jest najcichszym na tej grzmiącej ziemi.  
Czesław Lubicz.

## Pogadanki o rzeczach rolniczych.

O rybolóstwie. W poprzednich numerach „Tygodnia” podałem sposoby użytkowania lotnych piasków; obecnie zaś chcę pomówić o sposobie eksploatacji wód i mokradli, jakich gubernija piotrkowska posiada mnóstwo i z jakich nietylko że nie ciągniemy żadnego zysku, ale jeszcze ponosimy szkodę przez zatrucie niemi bydła i owiec.

A jednak — wszelkie mokradła dałyby się łatwo zmienić w złotonośne źródła. Tegoroczna wczesna wiosna bardzo jest do tego sposobną.

Po skończeniu jarych obsiewów i uprawy roli, niechaj każdy się weźmie, natychmiast, do osuszenia mokradli za pomocą rowów i wyszlamowania zamulonych sadzawek, wywożąc szlam na groble, które w zimie będzie mógł rozwieźć na pola. W maju zaś, wszystkie małe, z zarosniętymi brzegami sadzawki, niechaj obsadzi samicami i samcami karpi, licząc na 100 pretów kwadratowych 3 pary, które dostarczą zarybku już na jesieni na kilkudziesięcio-morgową przestrzeń. Do rozplodu wybrać należy sztuki przynajmniej po 5 funtów wagi i uważać, aby samice były grube w brzuchu. Należy również przygotować sadzawki „wrostowe”, dla pomieszczenia w nich na cały rok wyłowionego zarybku, przez który to przeciąg czasu każda sztuka dojdzie od 24 łutów do 1-go funta.

W następnych numerach „Tygodnia” podam wszelkie objaśnienia dotyczące się urządzenia stawów i hodowli różnych gatunków ryb w naszych wodach; tu tylko nadmienię, że dla naszego kraju jest to jedna z najważniejszych produkcji gospodarstwa rolnego, i że powinna być wzięta w najsumienniejszą opiekę przez Rząd, jak równieży władze sądowe, zwłaszcza gminne, które dopuszczających się samowolnego łowienia ryb i niszczenia sadzawek, powinny pociągać do jak najsurowszej odpowiedzialności. Milijony rubli jakie kraj nasz wyrzuca na sprowadzanie ryb z zagranicy, powinny być zatrzymane w kraju, a zależy to głównie od patryjotyzmu naszych ziemian. *Jeden z ziemian.*

## Spostrzeżenia meteorologiczne i sanitarne.

Za miesiąc kwiecień 1882 r.

### 1) Stan powietrza.

- a) Średnia z miesiąca ciepłota + 5,06° R., najwyższa z doby + 9,5°, najniższa z doby + 2°, najwyższa z dnia + 15°, najniższa z nocy — 2° (dnia 19). Od zeszlornego miesiąc cieplejszy o 1,46° R.  
b) Wilgoć 76,6, pomiędzy 30 a 100. Hygr. Klin. kerfnes'a.  
c) Barometr: 748,6 mm.; pomiędzy 739 a 758.  
d) Wiatr zachodni 27, (ilość dni w jednym miesiącu wyjątkowa), północny 3, południowy 4, wschodni 3, wiatr silny 4 r. Cicho 3 r.  
e) Dni jasnych 3, w części jasnych 15, deszcz 14 r., śnieżek 2, mgła 3 r.  
f) Ozon. Średnia z doby 1, z dnia 0,7, z nocy 1,3. Natężenie mocne 2 r., średnie 5 r. Nie zabarwiały się ozonoskopy podczas nocy 5 i dni 9.

### 2) Stan sanitarny.

Nie do rzadkich należała szkarlatyna z częstym następczym zajęciem nerek; rzadziej widziana była odra; jeszcze rzadziej ospa naturalna; dość często biegunki; zdarzały się: tyfus brzuszny i zapalenie płuc. Błonica i krup były widziane, chociaż bardzo rzadko.

A. S.

## Licytacje w gubernii Piotrkowskiej.

— W d. 5 (17) lipca, w sali sądu okręgowego w Piotrkowie, na sprzedaż majątku Wielgomłynny od sumy 45,000 rs.

— W d. 7 (19) kwiet., w urzędzie pow. łaskiego na 3-letnią dzierżawę dochodów propinacyjnych na gruntach wsi Dobruń, od sumy rocznej 9 rs. 78 k.

— W d. 3 (15) maja, w warszawskiej Izbie skarbowej na sprzedaż 100,000 pudów cynku z zakładów górniczych w Dąbrowie.

— W d. 6 (18) kwiet., w urzędzie pow. częstochowskiego, na 3-letnią dzierżawę propinacji na gruntach wsi Kamień, od rocznej sumy 50 rs. 75 k.

— W d. 27 kwietnia (9 maja), w urzędzie pow. będzińskiego, na 3-letnią dzierżawę dochodów propinacyjnych na gruntach wsi rządowych: Wojkowie Kościelne, Gołonóg, Niepiękło, Strzemieszycze Wielkie, Zawada, Kuźnica Sulikowska, Surma, Siemonia, Sączew i Tadeusz.

— W d. 13 (25) kwiet., w magistracie m. Łodzi, na reperację szosy Konstantynowskiej i prowadzącej na omentarz w m. Łodzi, od sumy 2223 rs. 21½ k.

## Ceny zboża.

Piotrków 11 kwietnia 1882 r. wtorek.

Pszonica rs. 9,00. — Żyto rs. 5,70. — Jęczmień rs. 4,00. — Owies rs. 3,30. — Groch rs. 6,50. — Rzepak rs. 8,50. — 9,00. — Zubiń rs. 6,30. — Gryka rs. 4,50. — 5,00. — Kartofle rs. 0,90.

— W imieniu prawdy! Na rzucenie kamieniem przeciwko mnie skierowane przez pana J. L. St. w zeszyły numerze „Tygodnia”, raczcie dać miejsce w tymże, dla wyjaśnienia wobec czytającej publiczności faktu:

Początek oznaczony skandalicznym tytułem, przezwiskami i docinkami, w owym ciężkim artykule, obliczony widać na efekt, już sam siebie reko-

menduje.

Żadnej Lai do pośrednictwa nie użyłam; przeciwnie, p. St. w tym celu do mnie faktorkę posyłał.

Co do żądania podwyższenia komornego, takowe rzeczywiście miało miejsce; ale usprawiedliwić się chyba daje tem, że samo przyjmowanie na stację przez p. St. uczeni, doszłych dziś do liczby nadspodziewanej, powoduje w każdym kątku lokalu pewien uszczerbek i zakłócenie spokoju — lecz nie dla Hypoteki i Towarzystwa Kredytowego, jak się p. St. wyraził.

P. St. przy tejże Lai zgodził się słownie na podwyższenie płacy w kwocie 50 rs. (co ewentualny proces wyświecił), a jednakże w kontrakcie takowe opuścił.

Kiedy weszłam z zięciem do p. St., celem ostatecznego porozumienia się, nie chciał z nami mówić, jakoby dla braku czasu; odwrócił się i wyszedł, pozostawiając nas samych w pokoju, gdzie siedzieliśmy około 10 minut czasu i dopiero po dowiedzeniu się, że się p. St. położył spać, wyszliśmy; — nie mogłam przeto, ani mój zięć wyrażać się w „sposób wcale nie parlamentarny”, ani nietowarzystki — nie mając p. St. przed sobą. G...

## Rozkład jazdy na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Łódzkiej.

do War- szawy.	Kuryjer.	Osobow.	Pospie-	Robot.	Miejsco-
	klasy I i II	klasy I II i III	szny kl. I II i III	kl. tylko III	wy kl. I II i III
Sosnowice wychod.	10,15 w.	7,55 r.	1,00 p.	9,00 r.	—
Granica „ Częstoch.	10,30 w.	7,50 r.	1,15 p.	8,55 r.	—
przychod.	12,42 n.	10,21 r.	3,27 p.	11,44 r.	—
Radomsk.	1,56 n.	11,49 r.	4,42 p.	1,22 p.	—
Piotrków.	2,58 n.	1,2 p.	5,45 p.	2,45 p.	5,45 r.
Koluszki.	4,11 r.	2,32 p.	7,4 w.	4,21 p.	6,56 r.
Skierniew.	5,9 r.	3,39 p.	7,59 w.	5,39 p.	8,00 r.
Warszawa z Warsza- wy.	7,00 r.	5,55 p.	9,50 w.	8,5 w.	10,10 r.
Warszawa wychodzi.	9,00 w.	11,10 r.	6,00 r.	8,30 r.	5,35 w.
Skierniew. przych.	10,26 w.	1,11 p.	7,36 r.	10,41 r.	7,34 w.
Koluszki.	—	2,49 p.	8,51 r.	12,22 r.	9,11 w.
Piotrków.	12,31 n.	3,55 p.	9,48 r.	1,33 p.	10,15 w.
Radomsk.	1,42 n.	5,34 p.	11,7 r.	3,19 p.	—
Częstoch.	2,36 n.	6,46 w.	12,4 p.	4,36 p.	—
Granica.	5,00 r.	9,35 w.	2,25 p.	7,45 w.	—
Sosnowice	4,50 r.	9,30 w.	2,38 p.	7,40 w.	—
Droga Łódzka.					
Łódź wych.	—	1,5 p.	5,40 p.	1,5 p.	5,35 r.
Koluszki. przych.	—	2,5 p.	6,40 p.	2,5 p.	6,35 r.
Koluszki. wych.	—	3,5 p.	7,25 w.	7,25 w.	9,00 r.
Łódź. przych.	—	4,5 p.	8,25 w.	8,25 w.	10,00 r.

Pociągi robotnicze kursują: ku Warszawie tylko we wtorki, czwartki i soboty; — ku Granicy i Sosnowcowi tylko w poniedziałki, środy i piątki.

podwójnej szpilki od włosów, z rozszerzeniami na końcach. Rozszerzone końce łączymy z podstawką, do której doprowadzone są dwa izolowane druty platynowe, idące od przewodników maszyny dynamoelektrycznej. Każdą z końcowych blaszek nitki łączymy z oddzielnym biegunem. To umocowanie nitki węglowej na platynowych drucikach skuteczniamy, osadzając w miejscu ich zetknięcia cząsteczki miedzi, wydzielone z galwanoplastycznej kąpeli w siarczanie miedzi, w którą to kąpiel w tym celu podstawkę lampy wraz z nitką węglową zanurzamy. Taki sposób lutowania jest najdokładniejszym i jedynie tu możliwym.

Wyobraźmy sobie teraz banię szklaną na podobieństwo tych, które na szkła lamp naftowych kładziemy. W dolny jej otwór wkładamy podstawkę z przymocowaną do niej już podkawką węglową i szczerlnie ją lutujemy. Górny otwór (kula nasza u góry jest zwężoną w kształcie butelki) łączy się szczerlnie za pomocą kauczukowego korka z doskonałą ad hoc urządzoną pompką pneumatyczną Sprengela. Pod koniec wypompowywania powietrza przepuszczamy strumień elektryczny przez nitkę węglową, aby pozbyć się jeszcze cząsteczek powietrza tam zawartych. Teraz, górny otwór zalutowawszy, mamy już lampę gotową. Pozostaje tylko umieścić ją na odpowiedniej podstawie, lub na lichtarzu żyrandola. Niekiedy w jednej kuli umieszcza się kilka ni-

teczek, a wtedy natężenie światła jest proporcjonalnem do ich liczby. — Edison urządza lampy dwojakiego kalibru. Siła jednych równa się 16-u świecom, drugich — jest dwa razy mniejszą. Różnią się one długością drutu, a więc rozmaitym oporem, jaki prądowi stawiają. Lampy o dłuższym druciku stawiają większy opór i świecą też jaśniej. — Można także w miejsce podkawkki używać nitkę węglową spiralnie zwinętą, lecz urządzenie takiej lampy jest o wiele trudniejszym.

Nie będziemy tu opisywać lamp Maxima (tektura zwęglona) i Swana (zwęglona bawełna). Różnice są tu nieznaczne. O ich natężeniu, o ich przydatności do oświetlania sal, teatrów, bufetów i t. d., o ich zastosowaniu na wystawie przemysłowej, gdzie działały ku wielkiemu zadowoleniu publiczności, wiele w ostatnich czasach pisano. Lampy Maxim'a oświetlają scenę narodowej Akademii muzycznej w Paryżu; lampy Swana w liczbie sześćdziesięciu, w pięknym ułożeniu żyrandol, świeciły w bufecie wystawy; lampy Werdermanna świeciły w dniu 15-m października w foyer Wielkiej Opery.

Światło wszystkich lamp przez rozżarzenie działających odznacza się miękkością, naturalną, białą (Werdermann), lub cokolwiek złotawą barwą (Swan) i przymiotami swemi więcej aniżeli światło łuku Volty do gazowego się zbliża.

Przedwczesnem byłoby utrzymywać, że dziś znane systemy ostatecznie rozwiązują trudną niezmiernie kwestyję podziału i rozprządzenia prądu elektrycznego w celu zamiany go na światło. Takie, jakiemu one są dzisiaj, posiadają niezaprzeczenie bardzo cenne przymioty i są już na tyle zgłębiłone, iż upoważniają do zastosowania ich na wielką skalę. Jedynie tylko dłuższe doświadczenie wykaże, którym mianowicie systemem oświetlania wypadnie dać pierwszeństwo, to jest, które z nich pozwolią zamienić na światło większy procent siły mechanicznej, do wytworzenia elektryczności użytej, i których system kanalizacji, urządzenie i utrzymanie samych lamp będzie do-godniejszym i tańszem. Choć jednak nie wszystkie usiłowania uwięzły laurowym wieńcem zwycięstwa, to jednak wszystkim należy przyklasnąć szczerze; z nich bowiem wynikną nowe rezultaty i nowe postępy w nauce o elektryczności. A wszakże elektryczność — to jedno ze znamion epoki, u której zarania dzisiaj stoimy.

M. Żarski.



O G Ł O S Z E N I A.

Fabryka Maszyn, Wyrobów żelaznych i przyrządów dla Dróg Żelaznych

G. FRANÇOIS & C.

w Warszawie Marszałkowska № 31, oraz Filia pod firmą

A. MUSZYŃSKI i Sp.

Skład Maszyn, Narzędzi Rolniczych i Nasion

w Warszawie Krakowskie Przedmieście Nr. 40. naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Posiadają na Składzie wszelkie maszyny i narzędzia w zakresie rolnictwa wchodzące, jako to: **Plugi** Wrzesińskie, Cichowskiego Puławskie, Sacka, **Brony**, **Ekstirpatory**, **Kultywatory** **Drapacze**, **Siewniki**, **Grabie**: konne, Amerykańskie **Zniwiarki** Walter A. Wood, **Adriance**, **Młocarnie**, **Sieczkarnie**, **Szarpacze**, **Gniotowniki**, **Szrotowniki**, **Młynki** ręczne i konne, **Wialnie**, **Szafy kassowe** ogniotrawne.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

Fabryki Ransomes Head & Jeffers'es w Ipswich—Lokomobil i Młocarń parowych.

Fabryki Akc. Towarz. H. F. Wöhlert, w Berlinie—Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Fabryki Akc. Towarz. H. F. Eckert, w Berlinie—Maszyn i Narzędzi Rolniczych

Fabryki E. Schiess w Düsseldorfie—Wszelkie Maszyny warsztatowe jakoto: Tokarnie, Bormaszyny, Heblarnie i t. p.

Zawsze świeże Nasiona.

(R i Fr. Nr. 01988)

(6-1)

Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewnia przy zakładach górniczych RUDA MALENIECKA.

Posiada znaczny zapas: **Plugów Cichockiego**, **Wrzesińskich**, **Radełek do kartofli**, **Pielarek** do buraków, oraz na obstalunek wykonywa młocarnie, kieraty, sieczkarnie, młynki, wialnie, siekacze, wozy i wogóle wszelkie narzędzia w zakresie rolnictwa wchodzące.

Machiny i narzędzia rolnicze mogą być brane na kredyt bankowy. **Adres.** Fabryka narzędzi rolniczych w Rudzie Malenieckiej gdzie i stacja pocztowa.

(20-11)

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Z BROMKU KAMFORY Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

**Kapsułki i Pigułki D-ra Clin**, z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mózgowych, w doległościach sercowych i dróg oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kłuszkach, epilepsji, hysterji, konwulsjach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych i na uspokojenie całego organizmu.*

**Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancja zaopatrzonej jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et C<sup>ie</sup> i medalem nagrody Montyon.** Nabywać można w Paryżu u Clin et C<sup>ie</sup> ulica Rassyna Nr. 14. W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka, gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francji.

**Pigułki żelazne Rabuteau** są pokryte cukrem.

Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratkach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencji, w słabościach dzieci i w wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych brakiem krwi.*

**Pigułki żelazne Rabuteau** nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcji.

Kuraeya żelazna za pomocą pigulek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

**Należy wystrzegać się podrobienia, i na wszystkich flakonach pigulek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et C<sup>ie</sup> i medal nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et C<sup>ie</sup> ulica Rassyna Nr. 14. W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.

TOWARZYSTWO Produkcji Naftowej BR. NOBEL

otworzyło przy Warszawskim składzie swoim, znajdującym się koło stacyi Praga, Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

**Sprzedaż nafty swojej rozlewem z rezerwoarów.**

Kupecy nie mający własnego naczynia do nalewania nafty mogą nabywać beczki u zarządzającego składem Towarzystwa S. Karlsona za prywatnem porozumieniem się z nim.

Wszelkie ządania i zapotrzebowania winny być adresowane do składu Towarzystwa Br. Nobel, Praga Nadwiślańska do p. Swena Karlsona.

(R. i Fr. 02263)

(8-1)

ZAKŁAD Budowlano-Stolarski „RODZINA“.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 20-m listop. zmienił Majstra, i że nowozaangażowanemu powierzył dalsze kierownictwo Fabryki. Zamówienia wszelkie i wypłaty, **tylko nowoprzyjętemu majstrowi** Szanowna Publiczność powierzać raczy, który na to piśmienne upoważnienie posiada.

Poleca się przytem z wyrobami w skład Stolarstwa wchodzącemi, za których trwałość poręcza. (0-19)

Maszyna Parowa do wyrobu Cegiel

O sile 10 koni systemu Flikchajsen a z Berlina, mało używana, ze wszelkimi przyborami; jest do sprzedania zaraz. Blizsza wiadomość u W. Silbersztejn w Piotrkowie. (3-2)

Na Starostwie Piotrkowskim do wynajęcia Letnie Mieszkanie

z 3-ch pokoi, kuchni, z wszelkimi wygodami. Wiadomość na miejscu u pana Kaisiga. (6-2)

Potrzebnym jest od 1 Lipca 1882 r.

Ekonom,

kawaler w średnim wieku, — którego przez czas dłuższy był w lepszym gospodarstwie. Wiadomość listowna u właściciela dóbr Rekle, przez Brzeźnicę. (3-2)

Zaraz lub od św. Jana

potrzeba Rządcy

do zagospodarowania oddzielnego folwarku. Wymagane dowody kwalifikacyjne; kaucja w gotówce. Wiadomość w księgarni **Jędrzejewicza** w Piotrkowie. (3-3)

KAPSUŁKI MATHÉY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

**Kapsułki Mathéy-Caylus** z esencji drzewa sandałowego w połączeniu z esencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby *zastarzałe i nowopostępujące, białe upływy kobiet, na choroby kanała moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.* „Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączone czyni użyte **Kapsułki Mathéy-Caylus** możliwem dla osób najwrażliwszych i nie szkodzi w niczem *kołodkowi.*“ (Gazeta Szpitala Paryzkiego.)

Szczegółowy opis dedaje się do każdego flakonu.

**Należy wystrzegać się podrobienia i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathéy-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et C<sup>ie</sup> i medal nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et C<sup>ie</sup> ulica Rassyna Nr. 14. W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.



Z dniem 1-m Stycznia 1882 r. wychodzić zaczął w Warszawie nowy Dziennik polityczny, ekonomiczny, społeczny i literacki

# SŁOWO

pod redakcją  
**Henryka Sienkiewicza**  
(Litwosa).

Zawiera następujące działy: 1) Artykuły wstępne w kwestyjach politycznych, społecznych, ekonomicznych i rolniczych. 2) Korespondencje z prowincji, Cesarstwa i zagranicy. 3) Wiadomości miejscowe, krajowe i zagraniczne. 4) Przegląd prasy krajowej, zagranicznej i rosyjskiej. 5) Przegląd polityczny. 6) Wiadomości urzędowe. 7) **Telegramy własne**. 8) Telegramy agencji telegraficznej. 9) Artykuły z dziedziny ekonomicznej. 10) W feljetonie powieści oryginalne, opowiadania, szkice historyczne, literackie i t. d. Kroniki tygodniowe (Litwosa). Kroniki z Paryża, Wiednia, Londynu, Berlina i t. d. 11) Sprawozdanie giełdowe. 12) Ceny targowe. Co sobotę dołączane są do „Słowa” osobne literacko-naukowe **dotatki** formatu połowy dziennika.

Z dniem 1-m kwietnia rozpocznie w odcinku druk powieści Henryka Sienkiewicza (Litwosa) p. t. „**Bartek zwycięzca**”, następnie zaś szkic historyczny Stanisława Smolki „**Czarny Iwan**”, oraz Stanisława Tarnowskiego „**Rzeczpospolita Babińska**”.

Cena prenumeraty na prowincji: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Adres Redakcji i Administracji: w Warszawie ulica **Niecała Nr. 1.**

Wydawca Antoni Zaleski.

(R. i Fr. 01731)

(4-3)

## WARSZAWA

Nowo otworzona  
FABRYKA

### Piór Strusich i Fantazyjnych

**F. GLIWIC**

Senatorska № 20, wprost kościoła Ś. Antoniego w podwórzu.

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków. Kwiaty Paryzkie.** Jako nowość poleca fabryka **Modele Kapeluszy, Piór i Kwiatów.** Ceny niepraktykowanie niskie. **Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.**

(R. i Fr. 01752)

(6-3)

## C. SKORYNA i H. NEUENDORFF.

Fabryka Wyrobów Kamieniarskich i Marmurowych w Warszawie, na Pradze pod № 415d przy samym moście.



**Poleca się** wykonaniem wszelkich robót budowlanych z kamienia, jako to: **schody, balkony, balustrady i wszelkie ozdoby.** Są zawsze na składzie do wyboru. **Pomniki grobowe** tak z piaskowca, jako też z marmuru. Płyty marmurowe rozmaitych rozmiarów, blaty do umywalki, bufetów, stołów i konsoli. Wykonują się wszelkie roboty w zakresie wyrobów z kamienia tak piaskowego, jako też granitowego i marmuru wchodzące.

Na żądanie przedstawia fabryka rysunki i cenniki swoich wyrobów.

Ceny o ile można najtańsze.

(R. i Fr. 8437)

(24-16)

## Dystylarnia Parowa

podług najnowszego systemu, świeżo zbudowana,

**Markusa Braun**  
w Piotrkowie.

Ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że sprzedaje wprost z fabryki **alkohol, spirytusy i stołowa wódka; słodkie wódki, likiery i araki, hurtowo i dedalicznie** po cenach umiarkowanych, możliwie niskich. (10-10)

## Sklep spożywczy

w domu Kamińskiej, obok piekarni Krakowskiej, przy placu Bernardyńskim.

Został świeżo zaopatrzoney we wszelkie produkty spożywcze, a mianowicie:

**Sery** krowie, owcze, śmietankowe i szwajcarskie, w najlepszych gatunkach.

**Masło** świeże i litewskie.

**Powidła** w dwóch gatunkach; owoce suszone, oraz konserwy i marynaty.

Sklep zaopatrzoney również został w różne gatunki **Mąki**, kaszy, oraz herbaty, kawy, cukru, i innych towarów kolonialnych. Skład **mleka** otwartym zostanie od 1 kwietnia r. b.

Wszystko po cenach najumiarkowańszych.

(3-3)

Urbańska.

## Plac Nr. 10

przy Alei Aleksandryjskiej, do sprzedania w każdej chwili. Wiadomość u W-go Pastora Müllera.

(6-3)

**W** sobotę dnia 11 zesz. miesiąca zgubiony został na ulicy Petersburskiej, po stronie Bernardyńskiego ogrodu, **złoty koleczyk.** Łaskawy znalazca złożył zechce takowy w sklepie W-go Zaleskiego za odpowiednią nagrodą. (3-3)

**O** soba młoda, posiadająca języki polski, niemiecki i rosyjski, poszukuje miejsca nauczycielki.

Wiadomość u W-go Hwan'a. Stacja Rozprza w Bryszkach.

(2-2)

## Młody człowiek

pracujący w tutejszej dekasteryi, żąda udzielać lekcje muzyki za nader przystępną ceną. Oferty upraszam składać w księgarni M. Pacowicza.

(2-2)

SKŁAD KRYSZTAŁÓW I PORCELANY  
**F. CHWASTKIEWICZ**  
WARSZAWIE  
ulica Miodowa № 496 (nowy)

(R. i Fr. 01447) (20-2)

## Do sprzedania

dobra **POLESZYN-ORPEŁÓW** i **NIWÓŁKA**, w pow. Łaskim. gub. Piotrkowskiej, o 6 wiorst od miasta powiatowego Łasku, milę od Pabianic i 3 mile od Łodzi położonej. Szosa Łódzko-Kaliska przechodzi przez majątek.

**Przeźrzeni** obu folwarków 926 morgów, 155 pr.; w tem łąk dwukośnych 175 morgów. **Wysiano** około 230 korcy oziminy. **Ziemia** w części żytνια a w części jęczmienna. **Budynki** drewniane w dobrym stanie. **Punkt** wyborny dla zbytu produktów i urządzenia wielkiego gospodarstwa mlecznego. **Inwentarz** żywy i martwy w dobrym stanie. W roku bieżącym dokonany został **pomiar obu folwarków**, zrobione nowe mapy i zebrane wszystkie dokumenty potrzebne do założenia dla każdego z folwarków **osobnej księgi hipotecznej.** Przez Poleszyn-Orpełow przeprowadzono trasę mającej przejść do skutku **koliei Łódzko-Kaliskiej.**

Na dobrach tych, hipotecznie należących do Piotrkowa ciąży dług Towarzystwa Kred. Ziem. 8,650 rubli, i dług prywatny 2,400 rub.

Cena majątku **2,000 rubli za włoce.**

Blizszych szczegółów powiać można zgłaszając się do administracji dóbr **Spędoszyn** przez **Gostków**, pow. Łęczycki gub. Kaliska lub do p **Sułkowskiego** w kantorze **Gazety Warszawskiej.** Długa № 32. (5-5)

## 5 Ogierów

rosłych, pięknych i silnej budowy.

Stanowią we wsi Grabica pod Piotrowem, po następujących cenach: **Gniady** angielski rs. 10. **Skarogniady** angielski rs. 5. **Kasztan** angielski rs. 4. **Gniady** angielski rs. 2. **Siw** arab rs. 3. (Każda cena za 4 skoki). (2-2)

## Hyjacentów, Konwalij

i innych kwiatów, wszelkich **nasion** kwiatowych i potażeryjnych, jak również i **flanc**, dostać można u ogrodnika w posesyi W-go Popowskiego, róg alei Aleksandryjskiej i ulicy Odejskiej (Rokzyckiej), tamże sprzedają się **róże szlamowe i niskopienne**, różne **krzewy i szcypy** drzewek tak ozdobnych jak i owocowych **po cenach umiarkowanych.** (0-8)

### Lekcje

**POLSKIEGO JEZYKA i Literatury**

Wiadomość w redakcyi „Tygodnia”. (0-28)

## Gospodarz

po ukończeniu agronomii i leśnictwa od lat 20-u poświęcający się zawodowi rolniczemu z zamiłowaniem i znający gruntownie **rybołówstwo, irygację łąk, budownictwo, urządzenie lasów i buhalteryję**, jako też **chodowię inwentarzy i ich leczenie**, mogący najbardziej opuszczony majątek ziemski, po kilku latach, przy możliwie małych środkach, **doprowadzić do kwitnącego stanu**, potrzebuje odpowiedniego miejsca od św. Jana, na pensyję, taniemę, lub na warunkach produkcji, stosownie do rozległości i jakości majątku.

Wiadomość w Redakcyi „Tygodnia”. (3-1)

## Rubli 1,500

jest zaraz do wypożyczenia na pierwszą połowę wartości domu w Piotrkowie. Blizsza informacja w Redakcyi „Tygodnia”. (3-1)

Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz 13-y powieści przez Karola Desyl p. t. „**Przebaczenie**”.